VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ETYKI POSELSKIEJ**
(NR 6)
z dnia 25 stycznia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 6)

25 stycznia 2012 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Witek (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek posła Marcina Mastalerka z dnia 2 grudnia 2011 r. w sprawie wypowiedzi posła Janusza Palikota na antenie Radia Zet w dniu 13 listopada 2011 r. w programie „7. Dzień Tygodnia”,

– wniosek posłów Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska z dnia 5 grudnia 2011 r. w sprawie wypowiedzi posła Stefana Niesiołowskiego,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam wszystkich państwa. Informuję, że w dniu 14 stycznia br. wygasł mandat pana posła Sławomira Rybickiego, który był członkiem naszej Komisji. Do czasu powołania przez Sejm nowego członka Komisja będzie funkcjonować w składzie pięcioosobowym. Tym samym zmieniają się proporcje dotyczące kworum oraz większości bezwzględnej do podejmowania uchwał w trybie art. 144 i 147 ust. 1 pkt 2 i 3 w sprawie naruszania Zasad etyki poselskiej.

Stwierdzam kworum. Jesteśmy więc upoważnieni do podejmowania prawomocnych decyzji.

Wobec niezgłoszenia zastrzeżeń do protokołów z dwóch ostatnich posiedzeń uważam te protokoły za przyjęte.

Dzisiejsze posiedzenie odbywa się w trybie art. 156 ust. 1, czyli jest posiedzeniem zamkniętym. Porządek dzienny obejmuje cztery punkty: rozpatrzenie wniosku posła Marcina Mastalerka z dnia 2 grudnia 2011 r. w sprawie wypowiedzi posła Janusza Palikota na antenie Radia Zet w dniu 13 listopada 2011 r. w programie „7. Dzień Tygodnia”, rozpatrzenie wniosku posłów Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska z dnia 5 grudnia 2011 r. w sprawie wypowiedzi posła Stefana Niesiołowskiego, rozpatrzenie wniosku przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość z dnia 16 grudnia 2011 r. w sprawie wypowiedzi pana posła Stefana Niesiołowskiego z mównicy sejmowej w dniu 15 grudnia 2011 r. oraz sprawy bieżące.

Czy do porządku obrad są zastrzeżenia lub uwagi? Nie widzę, w związku z tym uważam, że porządek dzienny został przyjęty.

Chcę poinformować, że pan poseł Niesiołowski zawiadomił wcześniej sekretariat Komisji, a w dniu dzisiejszym mnie, że o godzinie 10.00 ma rozprawę w Sądzie Rejonowym w Warszawie i nie będzie mógł uczestniczyć w posiedzeniu Komisji. Jednocześnie poprosił, aby mógł się pojawić na następnym posiedzeniu Komisji. Myślę, że możemy się do tego wniosku przychylić.

Proponuję rozpocząć od pkt 1. Jest z nami wnioskodawca, pan poseł Marcin Mastalerek. Na którą godzinę został zaproszony pan poseł Palikot? Słyszę, że miał być o 10.00, nie było żadnego usprawiedliwienia, ale nie wiemy, czy pan poseł jeszcze przyjdzie.

Poseł Patryk Jaki (SP):

Skoro sprawy dotyczące pana posła Stefana Niesiołowskiego będą się toczyć na kolejnych posiedzeniach Komisji, to może rozpocznijmy od drugiej sprawy, a być może w międzyczasie pojawi się pan poseł Palikot.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Rozumiem, że jest to wniosek formalny. Może być jednak taka sytuacja, że nie będzie też pana posła Palikota, więc jednak chciałabym zachować porządek dzienny, rozpoczynając od pana posła Mastalerza.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Przychylam się do opinii pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle, czy mógłby pan krótko powiedzieć o sensie wniosku, jaki został skierowany przez pana do Komisji Etyki Poselskiej?

Poseł Marcin Mastalerek (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo! Podtrzymuję wszystko, co zostało napisane w piśmie skierowanym do Wysokiej Komisji. Wypowiedź posła Palikota jest z dnia 13 listopada, chcę podkreślić, że jest to zaledwie 5 dni po ślubowaniu, które złożył poseł Palikot w Sejmie. Według mnie naruszył Zasady etyki poselskiej, a konkretnie art. 6 uchwały. Chodzi dokładnie o wypowiedź, która została szerzej zacytowana we wniosku, czyli o słowa wypowiedziane przez posła o „podłym, faszyzującym stylu". Była to wypowiedź odnosząca się do premiera Jarosława Kaczyńskiego. Poseł Palikot komentował konferencję prasową Jarosława Kaczyńskiego, która odbyła się 12 listopada, jednak nie odnosił się w sposób merytoryczny do tego, co powiedział Jarosław Kaczyński na konferencji, a jedynie obrażał i – w mojej ocenie – pomawiał największą partię opozycyjną w Polsce.

Wszyscy wiemy, jak w potocznym języku odbierane jest słowo „faszyzujący". Nazywanie kogoś lub jakiejś partii w taki sposób jest jedną z największych obelg, która może być używana, nie ma żadnej podstawy, żeby w taki sposób mówić. Nie była to wypowiedź odnosząca się merytorycznie do tematu, było to jedynie obrażanie, które nie ma podstaw w faktach. Dlatego, tak jak we wniosku, wnoszę o ukaranie pana posła Palikota.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję. Czy są pytania do pana posła Mastalerka?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

W uzasadnieniu wniosku mówi pan o naruszeniu dóbr osobistych i odczuciach pana związanych z wypowiedzią posła Palikota. Mam pytanie, czy oprócz pana odczuć także inni posłowie Prawa i Sprawiedliwości mieli podobne odczucia? Czy też jest to pana indywidualne odczucie? Jak inni koledzy z klubu PiS zareagowali na wypowiedź posła Palikota?

Poseł Marcin Mastalerek (PiS):

Oczywiście, ja tylko reprezentuję, bo większa liczba posłów Prawa i Sprawiedliwości czuła się obrażona tym oświadczeniem, ale myślę, że nie tylko posłów. Słowa te wywołały szeroką debatę nie tylko wśród posłów, ale także wśród sympatyków PiS, z którymi rozmawiałem. Myślę, że nie było to wyłącznie obrażenie prezesa Kaczyńskiego czy członków partii Prawo i Sprawiedliwość, ale szerzej – sympatyków i osób utożsamiających się czy głosujących na Prawo i Sprawiedliwość.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy są inne pytania? Panie pośle, ja chciałabym zapytać, ponieważ rozumiem, że jest to skrót tej wypowiedzi pana posła Palikota. Czy jest taka możliwość, żebyśmy mieli tę wypowiedź w całości? Może pojawić się wniosek, aby przedstawić całą wypowiedź.

Poseł Marcin Mastalerek (PiS):

Oczywiście, mogę taką wypowiedź dostarczyć.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Interesuje mnie to, dlatego, że jest tu stwierdzenie, że PiS promował przez kilka tygodni, namawiając ludzi razem z faszyzującym ONR. Interesuje mnie cała wypowiedź pana posła Palikota. Bardzo proszę o dostarczenie jej do sekretariatu, żeby była u nas.

Poseł Marcin Mastalerek (PiS):

Dostarczę. Właśnie w tej wypowiedzi jest również stwierdzenie, jakoby to Prawo i Sprawiedliwość miało coś wspólnego z organizacją tego marszu. Wielokrotnie mówiliśmy, że nie organizowaliśmy tego marszu. Organizowaliśmy marsz w dniu 13 grudnia, który był pokojową manifestacją kilkunastu tysięcy osób, a wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego na konferencji prasowej, którą komentował pan Palikot, nie dotyczyła samego marszu, tylko wydarzeń, jakie miały miejsce na Krakowskim Przedmieściu, gdzie grupka bojówkarzy, która schroniła się później w lokalu „Krytyki politycznej", pobiła osoby z grupy rekonstrukcyjnej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję uprzejmie, panie pośle. Proszę, aby był pan tak uprzejmy i dostarczył do sekretariatu pełną wypowiedź z tego programu z Radiu Zet.

Poseł Marcin Mastalerek (PiS):

Dobrze, a do kiedy mam to dostarczyć?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Gdyby był pan w stanie dostarczyć do końca posiedzenia Sejmu, czyli do piątku, to o to proszę.

Dziękujemy, panie pośle, za przybycie. Do widzenia.

Nie ma w dalszym ciągu pana posła Palikota. Wobec tego proponuję, żebyśmy przeszli do kolejnego punktu. Jak wiemy, nie będzie pana posła Niesiołowskiego, ale jest pan poseł wnioskodawca. W takim razie bardzo proszę, panie pośle, o uzasadnienie wniosku.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Wniosek dotyczy wypowiedzi pana posła Niesiołowskiego, który w programie „Gość Radia Zet" nazwał arcybiskupa Michalika, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, oraz ekscelencję księdza arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, metropolitę lwowskiego, słowami, które w naszej ocenie, narażają dobry wizerunek polskiego parlamentu.

Pan Niesiołowski był wcześniej wicemarszałkiem Sejmu. Przewodniczącego Episkopatu nazwał „biskupem-krętaczem", a w przypadku arcybiskupa Mokrzyckiego – a przypomnę, że arcybiskup Mokrzycki był przez długie lata bliskim współpracownikiem papieża Jana Pawła II – określił, że jest on wielką kompromitacją Kościoła. Obie te wypowiedzi są zacytowane we wniosku. Nie przystoją one parlamentarzyście ani tym bardziej byłemu wicemarszałkowi Sejmu, ponieważ narażają wizerunek polskiego parlamentu na szwank, naruszają dobre imię Sejmu. Niedopuszczalne jest, aby wpływowy poseł partii rządzącej w taki sposób odnosił się do kogokolwiek, a tym bardziej do najważniejszych rangą dostojników polskiego Kościoła. Przypomnę, że obaj arcybiskupi byli bardzo bliskimi współpracownikami, przyjaciółmi Jana Pawła II, najwybitniejszego z Polaków. W mojej ocenie niedopuszczalne jest, żeby tolerować takie wypowiedzi publiczne pana posła Niesiołowskiego w sytuacji, kiedy idą one tak bardzo daleko, przekraczają wszelkie standardy i w konsekwencji powodują dużą brutalizację wypowiedzi w życiu publicznym. Dlatego ten wniosek o ukaranie, w naszej ocenie, jest uzasadniony i to o ukaranie karą najsurowszą.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję. Czy są pytania do pana posła? Proszę, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Mam pytanie do pana przewodniczącego. Rozumiem, że mówi pan w kontekście brutalnej wypowiedzi, ale chce zadać pytanie, w jaki sposób ta wypowiedź naraża dobre imię Sejmu RP? Gdyby mógł pan rozwinąć tę myśl, nie tylko ograniczyć się do ogólnego stwierdzenia w uzasadnieniu do wniosku.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

O którą wypowiedź chodzi, o pierwszą czy o drugą?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

O pierwszą i drugą, bo rozumiem, że pierwszy opis zachowania pana posła Niesiołowskiego dotyczy nazwania arcybiskupa Michalika, a w drugiej części dotyczy arcybiskupa Mokrzyckiego. Na końcu uzasadnienia pan przewodniczący stwierdza, że te wypowiedzi w jednoznaczny sposób naruszają dobre imię Sejmu, więc zadaję pytanie, czy może pan szczegółowo rozwinąć tę myśl? Co to oznacza, dlaczego naruszają one dobre imię Sejmu?

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

Dlatego że wymawia je prominentny polityk polskiego parlamentu, były wicemarszałek, który jest znany nie tylko z ostrego, ale też z niewybrednego języka. Nazywanie przewodniczącego Konferencji Episkopatu, czyli można powiedzieć, że pierwszego spośród biskupów w polskim Kościele, „biskupem-krętaczem" jest po prostu rzeczą niedopuszczalną. Zastanawiam się, czy pan Niesiołowski pozwoliłby sobie na podobne wypowiedzi w stosunku do np. pierwszego rabina w Polsce czy wobec pierwszego przedstawiciela kościoła muzułmańskiego w Polsce. Przypuszczam, że tego by nie zrobił, więc dlaczego w taki sposób traktuje przewodniczącego Episkopatu, arcybiskupa Józefa Michalika?

Taka wypowiedź jest po prostu niegodna. Nie może parlamentarzysta nazywać przewodniczącego Episkopatu, pierwszego biskupa w Polsce, głowy Kościoła katolickiego, „biskupem-krętaczem", bo to jest obrażanie nie tylko arcybiskupa Józefa Michalika, to jest nie tylko obrażanie Episkopatu i biskupów, ale także całego Kościoła w Polsce. Jeśli Kościół reprezentowany jest przez arcybiskupa Michalika, a on jest nazywany „biskupem-krętaczem" przez parlamentarzystę, to oznacza to, że pan Niesiołowski obraża cały polski Kościół. Przecież ta wypowiedź arcybiskupa Michalika dotyczyła sprawy publicznej. W przypadku arcybiskupa Mokrzyckiego twierdzenie, że jeśli arcybiskup popiera działalność rozgłośni Radia Maryja, że te słowa poparcia są kompromitacją dla Kościoła, to również to narusza wolność słowa, ale pewne zasady etyki, dlatego że pan poseł Niesiołowski – w mojej ocenie – nie jest uprawniony do obrażania kogokolwiek, a tym bardziej ważnych postaci polskiego Kościoła. Obrażając tak ważne postaci polskiego Kościoła, obraża sam Kościół, a tym samym wszystkich katolików w Polsce. Dlatego te wypowiedzi są, w naszej ocenie, niedopuszczalne i narażają na szwank dobre imię całego polskiego parlamentu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję. Chciałabym zapytać, czy znana jest panu reakcja biskupów lub Kościoła katolickiego na tę wypowiedź? Czy zna pan jakąkolwiek wypowiedź któregokolwiek z hierarchów kościelnych wobec jakiegokolwiek parlamentarzysty, sformowaną w podobnym tonie?

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

Do wypowiedzi na temat arcybiskupa Michalika odniósł się rzecznik Episkopatu, ks. Józef Kloch, który zwrócił się w sposób pośredni z apelem do przedstawicieli partii politycznych, aby nie traktowali wybiórczo nauczania papieży i nie kawałkowali wypowiedzi biskupów. Tym samym rzecznik Episkopatu zwrócił uwagę na to, że wyrywkowe dokonywanie ocen wypowiedzi biskupów jest niedopuszczalne.

Popytanie pani przewodniczącej jest oczywiście retoryczne – nie przypominam sobie nigdy żadnej wypowiedzi ważnych postaci polskiego Kościoła, biskupów, którzy w taki sposób odnosiliby się do przedstawicieli polskiego parlamentu. Zasady powinny obowiązywać we wszystkie strony, dlatego tym bardziej jest to uzasadnione. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Garbowski, proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Mam pytanie w nawiązaniu do pytania pani przewodniczącej. Czy po tej wypowiedzi, szczególnie dotyczącej arcybiskupa Michalika, kontaktował się pan z arcybiskupem Mi-

chalikiem? Czy miał pan możliwość rozmowy z nim? Czy arcybiskup Michalik poczuł się urażony tą wypowiedzią? Ma pan takie informacje?

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

W mojej ocenie nie ma tu znaczenia osobiste odczucie danej osoby, czy czuje się ona urażona, czy też nie, dlatego że wrażliwość różnych osób jest różna. My, jako parlamentarzyści, a w szczególności szefowie klubów parlamentarnych, powinniśmy dbać o pewną czystość języka wypowiedzi w mediach, co później ma wpływ na ogląd całego parlamentu przez naszych obywateli. Dlatego kompletnie nie ma znaczenia subiektywne odczucie arcybiskupa Michalika czy arcybiskupa Mokrzyckiego. Tu ma znaczenie nasza ocena, że tego typu wypowiedzi są niegodne ważnych, prominentnych polityków Platformy Obywatelskiej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chce zadać pytanie? Jeśli nie, to bardzo dziękujemy, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

Dziękuję. Do widzenia.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Proszę państwa, w związku z tym, że wiemy, że nie będzie pana posła Niesiołowskiego, ale też widać, że nie będzie pana posła Palikota, a wysłuchaliśmy stanowisk w obu sprawach, to możemy rozpocząć dyskusję w tej chwili, jeśli państwo tego sobie życzycie albo zdecydować, że powiadamiamy posłów. W przypadku pana posła Palikota nie ma usprawiedliwienia, nie wpłynęło ono do sekretariatu. Nie wiemy, z jakich przyczyn pan poseł się nie pojawił. Komisja może więc rozpatrywać wniosek pod nieobecność pana posła Palikota. Chciałabym się dowiedzieć, jakie jest stanowisko państwa. Proszę, pan poseł Jaki.

Poseł Patryk Jaki (SP):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo! W moim przekonaniu, skoro pan poseł Niesiołowski nie uchyla się od stawienia się przed Komisją i prosił o przełożenie jego wysłuchanie ze względów obiektywnych, to jestem przekonany, że Komisja powinna się do tego wniosku przychylić.

Jeżeli chodzi natomiast o pana posła Palikota, to ze względu na to, że nie mamy usprawiedliwienia i – jak widać – pan poseł Palikot nie jest zainteresowany tym, aby w posiedzeniu Komisji uczestniczyć, uważam, że w tym przypadku powinniśmy ten wniosek dzisiaj rozpatrzyć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Przychylam się do propozycji pana posła Jakiego, aby przesunąć sprawę dotyczącą pana posła Niesiołowskiego na następne posiedzenie. W przypadku pana posła Palikota, choć każdy ma prawo do obrony, ale nie mamy usprawiedliwienia, więc powinniśmy ten wniosek dziś rozpatrzyć. Powinniśmy też przyjąć taką zasadę, że jeżeli osoba nie usprawiedliwia się, jeżeli nie chce przyjść na nasze posiedzenie, to sama sobie szkodzi. W przypadku sprawy pana Janusza Palikota powinniśmy rozpatrywać ją na dzisiejszym posiedzeniu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

W taki razie jesteśmy jednomyślni, bo ja też zajmuję takie stanowisko. Rozumiem, że jednomyślnie decydujemy, że sprawę pana posła Niesiołowskiego przekładamy na następne posiedzenie, aby pan poseł mógł pojawić się przed Komisją, natomiast w przypadku wniosku przeciwko panu posłowi Palikotowi otwieram dyskusję. Kto pierwszy chciałby zabrać głos? Pan poseł Jaki, proszę bardzo.

Poseł Patryk Jaki (SP):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo! Czytając wypowiedzi pana posła Palikota, mówił on, po pierwsze, o prezesie Jarosławie Kaczyńskim, że marzy o zamieszkach w Polsce i to już jest bardzo kontrowersyjna teza, w moim przekonaniu niedopuszczalna. Kolejna sprawa – mówił o podłym, faszyzującym stylu. Uważam, że nie wolno w taki sposób nazywać odmiennej opinii od prezentowanej przez Janusza Palikota, w moim przekonaniu dozwolonej również w debacie publicznej. Na koniec porównanie ONR do seryjnego mordercy z Norwegii. Pomijając już aspekt pana premiera Kaczyńskiego, nie zgadzam się, aby w ten sposób nazywać ONR. To organizacja, która ma w Polsce bardzo bogatą, chlubną historię, szczególnie tę przedwojenną i tego typu interpretacja oraz porównywanie do Breivika są absolutnie niedopuszczalne, nikogo w końcu nie zabili w naszym kraju. Jeśli to nie jest złamaniem Zasad etyki poselskiej, to co nim jest?

Mamy tu do czynienia z typowymi argumentami *ad personam*, a nie ad rem, w związku z powyższym uważam, że powinniśmy użyć najwyższej możliwej kary. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję. Czy pan poseł Garbowski chciałby zabrać głos? Proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Mam trochę inne zdanie, niż poseł Jaki. Oczywiście, nie uważam, że ta sprawa powinna pójść ad acta, nie powinniśmy jej odkładać na półkę. Myślę, że kara dla posła Palikota jest nieunikniona. Optowałbym jednak raczej za upomnieniem, a nie stosowałbym kary nagany.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Proszę państwa, po wysłuchaniu wnioskodawcy i przeanalizowaniu wniosku rzeczywiście trzeba stwierdzić, że praktycznie cała wypowiedź posła Palikota to atak personalny i to atak nieusprawiedliwiony. Nie chodzi tu o wygłoszenie własnych poglądów, lecz o oskarżanie o najgorsze rzeczy, o to, że Prawo i Sprawiedliwość jest partią faszyzującą, że marzy o wywoływaniu zamieszek w Polsce, czyli zarzucanie prezesowi Kaczyńskiemu, iż dąży do tego, żeby w Polsce miały miejsce zamieszki, porównywanie do Breivika jest dla mnie karygodne. W związku z tym też uważam, że ta wypowiedź zasługuje na ukaranie, zwłaszcza że to nie jest pierwsza wypowiedź pana posła Palikota. W poprzedniej kadencji zdarzało się to dosyć często.

Proszę panią sekretarz o sprawdzenie, jakimi karami był karany pan poseł Palikot w poprzedniej kadencji. W moim przekonaniu postawione tu zarzuty zasługują na najwyższą karę, czyli na karę nagany i do takiej propozycji ukarania przychylałabym się. Co zdanie to atak, a już zarzucanie faszyzującego stylu jest nie do pojęcia.

Poseł Patryk Jaki (SP):

Jest jeszcze takie zdanie: „Chcecie doprowadzić do rozlewu krwi". Mogę się np. nie zgadzać z SLD, ale nigdy nie powiedziałbym, że SLD dąży do rozlewu krwi w Polsce. To nie jest poziom debaty publicznej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Właśnie na to zwróciłam uwagę, że jest to zarzucanie nawoływania do wyjścia na ulicę i do rozlewu krwi. To bardzo ciężkie oskarżenie, zupełnie mniemające nic wspólnego z rzeczywistością. Mowa jest o największej partii opozycyjnej i naprawdę nie ma to nic wspólnego z głoszeniem własnych poglądów.

Choć to jest nowa kadencja, ale pan poseł Palikot nie jest posłem niedoświadczonym. W związku z tym, że w poprzedniej kadencji otrzymał trzy kary – zwrócenie uwagi, upomnienie i naganę, a tu zarzuty są tak poważne, że mamy wniosek pana posła Jakiego o naganę. Jest też wniosek pana posła Garbowskiego o upomnienie. Wniosek o naganę jest dalej idący. W głosowaniu wniosek o naganę musiałby uzyskać, przy obecności co najmniej połowy posłów, bezwzględną większość, czyli w tym wypadku 2 głosy.

Kto jest za ukaraniem pana posła Palikota karą nagany? Dwa głosy za. Kto jest przeciw? Nie ma. Kto się wstrzymał? Jeden głos wstrzymujący.

W związku z tym Komisja ukarała pana posła Palikota karą nagany. Musimy teraz wskazać, które zasady etyki poselskiej pan poseł naruszył. Na pewno będzie to zasada

dbałości o dobre imię Sejmu. Przypomnę, że w tej zasadzie jest mowa o tym, że poseł powinien szanować także godność innych osób. Oprócz tego, że jest posłem i wymaga się od niego pewnych standardów, to jeszcze jest tu uderzenie w godność innych osób, nie tylko prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Poseł powinien należycie wypełniać swoje obowiązki – to jest zasada rzetelności – powinien się kierować względami merytorycznymi. Tu są podane przykłady argumentów, które nie znajdują pokrycia w rzeczywistości, nie ma tu argumentów merytorycznych. W art. 8 mamy zasadę odpowiedzialności. Poseł mógł przyjść na posiedzenie Komisji i wytłumaczyć, przedstawić nam wyjaśnienia, natomiast nie pojawił się, nie było też ustnego ani pisemnego usprawiedliwienia nieobecności. Oczywiście, możemy pod nieobecność posła rozpatrywać sprawy. Kara nagany znajduje uzasadnienie w złamaniu tych zasad, które przed chwilą podałam.

Czy ktoś chciałby jeszcze coś do tego dodać? Jeśli nie, dziękuję bardzo.

Przechodzimy do spraw bieżących. Z tego, co rozumiem, został złożony wniosek do członków Komisji Etyki Poselskiej od Platformy Obywatelskiej, która będzie zgłaszać panią poseł Piterę na członka Komisji. Gwoli formalności muszę zapytać panów posłów, bo to członkowie Komisji, każdy z nas pojedynczo wyraża opinię. Musimy to wysłać do pani marszałek. Jest to pismo pani marszałek imiennie do każdego członka Komisji Etyki Poselskiej. „Uprzejmie informuję, że przewodniczący Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, na podstawie art. 143 ust. 2 regulaminu Sejmu, zgłosił kandydaturę pani poseł Julii Pitery na członka Komisji Etyki Poselskiej. W związku z powyższym proszę o zajęcie stanowiska wobec zgłoszonej kandydatury, w trybie art. 143 ust. 4 regulaminu Sejmu, w terminie do dnia 25 stycznia 2012 r.” W podpisie pani marszałek Ewa Kopacz. Zgodnie z regulaminem, jeśli byłyby zastrzeżenia, muszą być one umotywowane. Jeśli takich zastrzeżeń nie ma, wówczas w piśmie do pani marszałek napiszemy: „Szanowna Pani Marszałek, na podstawie art. 143 ust. 4 regulaminu Sejmu członkowie Komisji Etyki Poselskiej nie zgłaszają zastrzeżeń do kandydatury pani poseł Julii Pitery z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska na członka Komisji Etyki Poselskiej”. Tu są nasze imiona i nazwiska, przy nich każdy z nas musi się podpisać.

Pan poseł Stefaniuk jest nieobecny, jednak w rozmowie telefonicznej z sekretariatem nie zgłosił zastrzeżeń do tej kandydatury. Panie sporządzą z tej rozmowy notatkę służbową.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Ja nie zgłaszam zastrzeżeń.

Poseł Patryk Jaki (SP):

Ja także nie zgłaszam zastrzeżeń.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przechodzimy do kolejnych spraw bieżących. Na poprzednim posiedzeniu zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienia na piśmie do pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego w związku z pismem z kancelarii prawnej. Pozwólcie państwo, że je odczytam.

„Zwracam się do pani przewodniczącej w sprawie związanej z pismem z 16 stycznia 2012 r. w sprawie skargi radcy prawnego Piotra Rogowskiego, powołującego się na fakt prowadzenia sprawy sądowej w imieniu Agora SA.

Wyrażam zapatrywanie, że skarga powyższa w najmniejszym stopniu nie kwalifikuje się do procedowania przed Wysoką Komisją, w związku z czym wnoszę o podjęcie uchwały o niepodejmowaniu inicjatywy rozpatrzenia sprawy, a jeśli taka inicjatywa została już podjęta, wówczas wnoszę o umorzenie sprawy.

Komisja powołana jest do rozpatrywania spraw związanych z wykonywaniem funkcji posła. Tymczasem skarżący powołuje się na proces cywilnoprawny, w którym jest mocodawca dochodził swoich prywatnych roszczeń związanych z moją wypowiedzią dla jednego z mediów. Wypowiedź ta nie została sformułowana w ramach debaty parlamentarnej ani w ramach innej formy aktywności poselskiej. Dlatego też nie ma najmniejszego powodu, by angażować autorytet Wysokiej Komisji w prywatne przedsięwzięcia propagandowe przedstawiciela jednego z wydawców prasowych, w dodatku utrzymane w dość histerycznym i irracjonalnym tonie. Wszelkie wywody skarżącego budzą szczere zdziwienie, by nie rzec konsternację. Jak bowiem poważnie traktować argument o na-

ruszaniu przeze mnie prawa do sądu lub naruszaniu zasady równości obywateli względem prawa, naruszaniu trójpodziału władz?

Klient skarżącego skorzystał z prawa do sądu, w czym ja nie przeszkadzałem w żaden sposób. Uzyskawszy wyrok, Agora SA nadal ma prawo do sądu w zakresie postępowania egzekucyjnego. Jeśli skarżący uważa, że przysługują mu określone uprawnienia na mocy wyroku, to jako profesjonalista wie najlepiej, że jedyną adekwatną drogą procedowania będzie postępowanie sądowe egzekucyjne. Nie może być mowy o nierówności wobec prawa, gdyż w sprawie cywilnej nie korzystałem z ochrony immunitetowej i miałem równą sytuację prawną zarówno względem przeciwnika, jak i innych podmiotów prawa. Teza o naruszaniu odrębności i niezależności władzy sądowniczej jest już tak kuriozalna, że nie pozwala na podjęcie poważnej dyskusji.

W tych warunkach inicjatywy skarżącego nie sposób postrzegać inaczej, niż akt natury *stricte* propagandowej." Poseł na Sejm RP Jarosław Kaczyński.

Wnoszę o umorzenie tej sprawy po zapoznaniu się z tymi wyjaśnieniami. Czy ktoś z panów posłów ma inne zdanie na ten temat?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Mam podobne odczucie. Wniosek prawnika, który reprezentuje Agorę moim zdaniem nie mieści w kanonach pracy Komisji Etyki Poselskiej, tym bardziej że kancelaria prawna dobrze wie, jak ten prawomocny wyrok sądu wyegzekwować w sposób, o którym mówił pan prezes. To jest rola kancelarii prawnej, która może ten wyrok zrealizować i zamieścić to oświadczenie na koszt osoby, która przegrała proces. Nie jest naszą rolą, żeby oceniać zachowanie prezesa Kaczyńskiego w tej kwestii.

Przychylam się do wniosku pani przewodniczącej.

Poseł Patryk Jaki (SP):

Ja także.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jesteśmy jednomyślni. Sprawa zostaje umorzona. Dziękuję.

Wpłynął jeszcze wniosek z Klubu Ruch Palikota przeciwko panu posłowi Suskiemu. Mam pytanie, czy chcą panowie się z tym zaznajomić i podejmiemy decyzję na kolejnym posiedzeniu, czy teraz? Na następnym posiedzeniu zdecydujemy? Dobrze.

Jest jeszcze pismo od obywatela z Wałbrzycha, pana Józefa Ratajskiego. To znów informacja, że obywatel skierował pismo z zapytaniem do posła Niesiołowskiego, nie otrzymał odpowiedzi, a więc jest to pismo podobne do tych, które już rozpatrywaliśmy na poprzednim posiedzeniu. Jest tu mowa, że pan poseł Niesiołowski mu nie pomógł. Proponuję, abyśmy tą sprawą się nie zajmowali, ponieważ posła wybiera się w akcie wyborczym, nie mamy wpływu na to, jak posłowie działają w okręgach wyborczych, czy odpowiadają na pisma. Nie mamy takiego obowiązku. Czy panowie przychylają się do mojego wniosku? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Są to wszystkie sprawy na dzisiaj. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji. Proszę panów posłów o zapoznanie się z tym wnioskiem, który zostanie rozesłany do skrzynek poselskich.